

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 22 kwietnia 1933. Nr. 17

Na Niedzielę I. po Wielkiejnocy.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana rozdz. XX. wiersz 19—31.

Onego czasu gdy był wieczór dnia onego pierwszego szabatów, a drzwi były zamknięte, kiedy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni żydów, przeszedł Jezus i stanął w pośrodku i rzekł im: Pokój wam! A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie i rzekł im: Weźmijcie Ducha św., których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli zasię uczniowie jego w domu i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje i ściągnij rękę twoją, a włóż w bok mój; a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój! Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrzał Tomasz, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. — Wielec i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

Co oznacza dzisiejsze zjawienie się wśród Apostołów Chrystusa Pana?

Jeszcze się nie był po Zmartwychwstaniu swoim Pan Jezus ukazał Apostołom. Słyszeli wprawdzie od Marji Magdaleny, że Go na własne widziała oczy, że łaskawie i dobrotliwie z nią rozmawiał. Apostołowie, słysząc te opowiadania, nie wszyscy jednak

wierzyli. Wszyscy atoli pragnęli Mistrza swego ujrzyć, tęsknie wyczekiwali chwili radosnej, kiedy im się Pan Jezus ukaże.

A On niespodziewanie nagle im się zjawił. Kiedy bowiem siedzieli w wieczerniku, a drzwi szczelnie były zamknięte, żeby żydzi czasem nie wpadli i ich do więzienia nie porwali, naraz staje Pan Jezus, nie otwierając wcale drzwi, między zdumioną i rozradowaną gromadką Swoją i pozdrawia ich, jak zwykle: „Pokój wam”.

Już tem cudownem zjawieniem się poprzez drzwi zamknięte okazał Pan Jezus Boską moc swoją, bo „jako Bóg prawdziwy prawom natury nie podlega”. Ale, co ważniejsza, Pan Jezus Boskiej mocy swojej udziela nawet zwykłym ludziom, apostołom. Niedługo przecież po przywitaniu się z nimi mówi wyraźnie do Apostołów, teńnąc na nich: Weźmijcie Ducha św., których odpuście grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są im zatrzymane”. Jakaż to chwila ważna, uroczysta! W tej chwili bowiem ustanawia Pan Jezus Sakr. Pokuty. Daje On uczniom Swoim taką siłę, taką władzę, że mogą grzechy odpuszczać albo zatrzymywać. A nie tylko apostołom daje On tę Boską władzę, ale także ich następcom, to jest wszystkim biskupom i kapłanom wszystkich czasów i wieków. Cieszymy się więc z tego wiekopomnego zdarzenia dzisiejszego, że w ten sposób Boski Mistrz dał nam tak łatwy sposób oczyszczenia się ze wszystkich naszych skaz i zmaz grzechowych, aby móc na każdy zew stanąć w szacie godowej przed obliczem Pana naszego.

Matka Dobrej Rady.

(26. 4.)

W starożytnem miasteczku Genazzana, kilka mil na południe od Rzymu, odbudowali OO. Augustjanie zapadły kościółek pod wezwaniem Matki Boskiej Dobrej Rady.

Od dawna już czcili wierni na owem miejscu Boga Rodzicę pod tem pięknem imieniem i we wszystkich potrzebach o dobrą radę i natchnienie święte uciekali się do Marji.

Kościół nie był jeszcze wykończony, gdy naraz w dzień św. Marcina 1467 r. pojawił się na murze niewielki obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, jakoby unoszący się w powietrzu, przy czem słyszano dźwięki dzwonów, choć nikt ich nie poruszał.

Wiść o świętem zjawieniu się obrazu rozeszła się po całym kraju. Wkrótce przekonano się, że jest to ten sam obraz, który do niedawna znajdował się w mieście Skutari w Albanji i w niewytłumaczony sposób zniknął, gdy najazd turecki zagrażał albańskiej stolicy.

Wkrótce zajaśniał obraz Matki licznemi cudami. Kroniki klasztorne podają już w pierwszych trzech miesiącach po ukazaniu się obrazu wiadomość o 161 cudownych uleczeniach, uproszonych przed wizerunkiem Matki Dobrej Rady. Niezliczone piel-

grzymki poczęły zdążać do nieznaney dotąd mieściny. Wielu z papieży nawet u stóp cudownego obrazu genazzańskiej Boga Rodzicy szukało rady i pomocy.

Cześć ta ku Marji rozszerzyła się po całym świecie, zwłaszcza gdy Leon VIII do litanji loretańskiej dodał prośbę: „Matko Dobrej Rady, módl się za nami”!

Stolica Apostolska pozwoliła nawet osobnem świętem czcić Najśw. Pannę jako „Matkę Dobrej Rady” — i to w dniu 26 kwietnia.

Cudowny obraz, choć niewielki, dziwnie miłe robi wrażenie. Dzieciątko Boże miłośnie przytula się do twarzy Matki, jak gdyby na okazanie, że w miłości Syn i Matka nieprzerwanie są złączeni. Na tle widnieje tęcza, jako symbol pośrednictwa Marji pomiędzy ziemią a niebem.

Jest Ona i dla nas prawdziwą opiekunką i doradczynią w różnych ciężkich i trudnych sprawach. Błagajmy więc Ją o światło i radę skuteczną, a zapewne nie odmówi nam jej nigdy.

Nie policja, lecz chrześcijaństwo jest puklerzem przeciwko bolszewizmowi.

„Osservatore Romano” umieścił artykuł wstępny, poświęcony tej części wielkiego przemówienia Papieża na konsystorzu w dniu 13 bm., w której Pius XI wskazał na niebezpieczeństwo bolszewizmu. Głos Papieża, zwrócony przeciwko komunizmowi — pisze urzędowy organ watykański — jest prawdziwym głosem. Albowiem inne głosy — albo lepiej powiedziawszy — zarządzenia, nie dotyczą podstaw rzeczy, lecz prześlizgują się po jej powierzchni. Zarządzenia politycznej i policyjnej obrony państwa nie przenikają do źródła zła. Nowoczesne państwo wskutek właściwej mu zabójczej logiki, fałszującej własne jego podłoże, nie jest zdolne do samoobrony. Usprawiedliwiło ono wszelką anarchję, wszelką rebelję i wszelki bolszewizm przez wyrzeczenie się przemijających źródeł prawdy i dobra, przez odrzucenie pierwotnej chrześcijańskiej kultury i wreszcie przez otwarcie naościę drzwi zgubnym tendencjom wolnomyślicielstwa i tak zwanej wolnej moralności. Dziś wskutek tych błędów jest ono bezsilne.

Zarządzenia policyjne nie mogą zabić idei. Idea bolszewicka zrodziła się w sercu Europy. Znalazłszy podatny grunt i najsilniejsze ośrodki atrakcyjne tam właśnie, gdzie panował duch, wrogi Rzymowi, rozdarcie kościelne i ustawodawstwo laicyzyczne, ogarnęła ona wschodnie rubieże naszego kontynentu i poczęła niepokoić daleką Azję, Afrykę, Bliski Wschód i najżywotniejsze centra Europy. Wiemy wszyscy dokładnie — pisze autor artykułu — gdzie bolszewizm pod względem liczby zwolenników przewyższył nawet swą ojcystą Rosję. Wiemy dokładnie, gdzie jego stronnicy zagnieździli się w okropny sposób nawet w szkołach ludowych (aluzja do Niemiec. Przyp. Red.).

Protestantyzm, rozdział Kościoła od państwa, ustawodawstwo laicystyczne, bolszewizm oznaczają w gruncie rzeczy to samo. Logika ma swoje żelazne prawa. Dlatego istotna walka bolszewizmu, jak zaznaczył Papież, zwraca się koniec końców przeciwko Rzymowi i Kościołowi katolickiemu. Biskup Rzymu i to dzisiaj także prawdziwy „Defensor Civitatis”.

Artykuł wskazuje następnie na kwestjonowanie lub uszczuplanie nieprzedawnionych praw Kościoła, zwłaszcza w dziedzinie wychowania młodzieży, a dalej na niegodne stosunki ekonomiczno-społeczne i potępia nierozumną tolerancję wobec rozwydrzenia moralnego w pewnym gatunku prasy i w widowiskach. Dopóki trwać będą wszystkie te objawy, droga do bolszewizmu pozostanie wolną, mimo zarządzeń i represyj politycznych, które i tak wydawane są sporadycznie, z opóźnieniem i w niewłaściwej formie.

Wielki dzień dla Kościoła.

Papież celebrował w pierwsze święto Wielkiejnocy uroczystą mszę pontyfikalną w bazylice św. Piotra, poraz pierwszy od roku 1870. Obecny był m. in. duński następca tronu, kanclerz austriacki Dolfus, wicekanclerz Rzeszy niemieckiej von Papen, liczni kardynałowie oraz korpus dyplomatyczny. 50.000 wiernych wypełniło bazylikę. Po odprawieniu mszy św. Papież, niesiony na krześle, udał się do t. zw. sali błogosławieństw. Po wyjściu na balkon Papież błogosławił niezliczonym tłumom, zebranych na placu św. Piotra, które witały Papieża z ogromną radością.

Oficjalny medal Roku Świętego.

Centralny Komitet Roku Świętego przygotowuje dla upamiętnienia Jubileuszu medal pamiątkowy, którego rysunek wykonał rzeźbiarz Silvio Silva. Medal, przedstawiający z jednej strony krzyż w promieniach z napisem „Crux ave spes unica”, a z drugiej strony wizerunek Piusa XI, wybity będzie w dwóch wielkościach: większy ze złota, srebra i brązu, mniejszy — z metalu posrebrzanego, ukazując się w dniu inauguracji Roku Świętego.

Przekazanie Stolicy Apostolskiej bazyliki św. Pawła.

Citta del Vaticano. Podpisany został akt przekazania przez włoskie ministerstwo wychowania narodowego w administrację i władanie Stolicy Świętej bazyliki św. Pawła.

33 świątynie zostały zamknięte na Ukrainie.

Moskwa. W ciągu ostatnich 8 tygodni na Ukrainie zostały zamknięte na skutek rozporządzenia związku bezbożników 33 świątynie chrześcijańskie. Kościoły te zamieniono na baraki dla żołnierzy Czerwonej Armji.
